

Vintage, Smutny

tu blady i wit,
a ja podziwiam twą twarz
patrze jak nikt
we wszystko co w niej masz
tak mocno i pisz,
i nie wiesz, e
dwie strony i zycie, chcę zbudzić cię;
nie sypisz nic i tylko oddech twój
jak piękny wiersz
najdroższy klejnot mój
powtarza mi to, co ja wiem
za kilka chwil opuścisz mnie
odejdiesz tam, gdzie ja nie, dni
odpłyniesz rzeką i, w najśrodsze sny, w najśrodsze
już chodny i wit osuszy wszystkie zycie,
a silny bóg gdzie w mojej piersi tkwi
bo jesteś wciśnięty, tak blisko mnie,
lecz nigdy ja nie zbudzisz się;
odchodzisz tam, gdzie ja nie, dni
odpłyniesz rzeką i, w najśrodsze sny, w najśrodsze